

A więc nie można powtórzyć przeszłości, *mój drogi?*...

Tętniące życiem lata dwudzieste XX wieku. Ameryka – Nowy Świat, gdzie nawet gęste mroki nocy przegrywają ze świetlistą luną gwałtownie rozrastających się, nieuleczalnie bezsennych miast. Czasy prohibicji, narodzin jazzu, rozluźnienia obyczajów i potężnych przedsięwzięciach o podejrzenie szybkich zyskach. Czy wobec powszechnego zmaterializowania, życia nabierającego niepohamowanego rozpędu i upadku resztek moralności ma szansę odrodzić się dawna, niespełniona miłość?

Francis Scott Fitzgerald zabiera nas w oszalamiającą krzykliwością barw i intensywnością kontrastujących emocji podróż na kartach jednej z najwybitniejszych powieści amerykańskich – „Wielkiego Gatsby’ego”. Na wzór wszytkowidzących oczu doktora Eckleburga górujących nad surrealistyczną doliną popiołów czytelnik staje się obserwatorem losów ludzi rzuconych w wir rzeczywistości przybierającej coraz to nowe twarze.

Narrator, a zarazem jeden z bohaterów rozgrywających się zdarzeń, niedoszły pisarz, Nick Carraway, przybywa ze środkowego Zachodu do przytłaczającego swoją wspaniałością i morzem możliwości Nowego Jorku, aby rozpocząć – podobnie jak wielu kolegów po fachu – obiecującą karierę maklera giełdowego. Zamieszkuje w niewiele oddalonym od miasta West Egg na Long Island, tuż obok intrygującej posiadłości milionera, niejakiego Jaya Gatsby’ego, o którym krążą niestworzone legendy, szokujące plotki i sprzeczne opinie. Każdego tygodnia, wraz z nastaniem niedzielnego zmierzchu, olbrzymia rezydencja staje się istnym centrum rozrywki. Oslawione zabawy do białego rana przyciągają zarówno tutejszych jak i przyjezdnych, stałych bywalców i przygodnych gości, wpływowych biznesmenów oraz nikomu nieznanym anonimów. Jednak sam tajemniczy gospodarz jest przeważnie nieobecny – czuwający nad organizacją hucznych imprez, będący tematem rozmów i spekulacji, Gatsby wydaje się nieuchwytny, a jego postać osnuta mgłą niewiadomej. Wszystko do czasu, gdy Nick nieoczekiwanie otrzymuje od niego zaproszenie na jedno z przyjęć. Czy znajomość przeszłości powściągliwego, samotnego milionera wyjaśni obecne zagadki? Dlaczego właściciel małego zamku pod osłoną nocy tkwi na przystani, wpatrując się w błyszczące po drugiej stronie zatoki zielone światło? Kogo usilnie wypatruje z okien najwyższego piętra wśród tłumu gości przewijających się przez jego posiadłość? I wreszcie, czego dotyczy tak ważna przysługa, o wyświadczenie której będzie chciał prosić Nicka ten człowiek, któremu już niczego w życiu nie powinno brakować?

F. S. Fitzgerald niezwykle plastycznie odmalował realia życia w sercu kulturowych przemian, wręcz namacalnie zobrazował pulsującą życiem, migotliwą panoramę Nowego Jorku i szalone zabawy w pałacowej rezydencji Gatsby’ego, subtelnie uchwycił ulotny klimat rozmytych wspomnień i niepostrzeżenie przemycił krytykę podupadającego społeczeństwa w opisach trywialnych rozmów i próżniaczego stylu życia bogatych elit.

Tytułowy bohater, Jay Gatsby, jest typem marzyciela, utopisty. Niewątpliwie wybija się ponad ograniczoność konsumpcyjnego światka Amerykanów, których gromadzi na swoich przyjęciach, jako człowiek posiadający świetlaną wizję przyszłości u boku ukochanej kobiety. Słusznie określił go Nick, mówiąc na pożegnanie, że „to zepsuta zgraja. Jesteś wart więcej niż oni wszyscy razem wzięci”, ale to też nie ideał wolny od wad. Nie stroni od manipulacji, a zaślepiiony uczuciem idealizuje wybrankę serca, nie potrafiąc jej obiektywnie ocenić.

Narrator i uczestnik wydarzeń, Nick Carraway, to nie tylko przybysz usiłujący zaaklimatyzować się w nowym miejscu, oczarowany metropolią i wciągnięty w rytm jej funkcjonowania, ale przede wszystkim uważny obserwator, dostrzegający więcej niż inni, którego relacja jest uczciwa i w miarę bezstronna. Nieco zagubiony i niezdecydowany, bohater łatwo zdobywa sympatię odbiorcy.

Lata mijają, a amerykański klasyk nie przestaje zachwycać następnych pokoleń czytelników i inspirować kolejnych reżyserów filmowych. Do najsłynniejszych ekranizacji powieści Fitzgeralda można zaliczyć m.in. Oscarową adaptację Jacka Clayтона z 1974 (z Robertem Redfordem w roli głównej) oraz najnowszą interpretację Bazza Luhrmanna z 2013 (tym razem z kreacją Gatsby'ego zmierzył się Leonardo DiCaprio).

Skonstruowana na zasadzie retrospekcji książka stanowi ponadczasową opowieść o tragicznej miłości, wiernej przyjaźni i nierealnym w swym idealizmie marzeniu. Przed znużonym człowiekiem stojącym u szczytu rozwoju XXI-wiecznej cywilizacji otwiera się świat bezpowrotnie miniony, obraz czasów, kiedy wszystko było ciekawsze, bardziej porywające, intensywniejsze i niewiarygodne, a ludzie żyli chwilą i nie bali się marzyć.

*Magdalena Rząsa, kl. IIIb*